

Cena „SZKOLNICTWA“
wynosi rocznie 8 koron
kwartalnie 2 korony
dla zagranicy rocznie
10 koron.

Numer pojedynczy kosztuje
30 hel.

Inseraty przyjmuje się za
opłatą po 12 hel. od
wiersza petitu za każdorazowe
umieszczenie.

Reklamacye będą uwzględniane
do dni 7.

Prenumerowanie „Szkolnictwa“
rozpocząć można każdego czasu

SZKOLNICTWO.

ORGAN NAUCZYCIELI LUDOWYCH.

Wychodzi 5. 15. i 25. każdego miesiąca.

«Wszyscy za jednego; jeden za wszystkich.
Kto nie z nami, ten przeciwko nam».

Redakcyja i Administracyja
w Nowym Sączu
przy ulicy Matejki l. 63b.

Względem nadesłanych korespon-
dencyj ścisła dyskrecyja.

Prenumeratom udziela
Redakcyja wszelkich infor-
macyi bezpłatnie.

Numery „Szkolnictwa“ od
1. stycznia b. r. mamy w za-
pasie.

Za zmianę adresu
opłaca się 40 hel., które należy
uiścić równocześnie z przesyłką
prenumeraty.

W Imię Boga — Ku lepszej przyszłości!

Konsekwencye sprawy wrzesnieńskiej.

Jak ogień, wzniecony silnym wiatru podmuchem, tak z żywiołową potęgą szerzy się po wszystkich ziemiach polskich hasło zbiorowej akcji przeciwko tyraństwu nowoczesnych Teutonów — a opiera się ono nie na faktach pozornych, lecz na świadectwach historyi, która jest „mistrzynią życia“.

Z uczuciem zgrozy i wstrętu czytamy dziś o krwawych czynach barbarzyńskich ludów zamierzchłej przeszłości, o wbijaniu na pal, odzieraniu ze skóry, o tępieniu całych plemion, nie chcąc wprost wierzyć, by wszystko to było rzeczywistością, — a z takim samym uczuciem będą potomni czytali kiedyś współczesną historję prusaków, zapelniających od tysiąca lat karty dziejów jedną wielką plamą, której na imię mord, zdrada, okrucieństwo.

Żaden współczesny naród zachodniej Europy nie może się poszczycić takimi dziejami, będącymi dalszym ciągiem zoologii, jak prusacy. Z historyi ich rozlega się bezustanny krzyk mordowanych ofiar, które są całe ludy i całe kultury. W zaraniu ich dziejów stoi zwierzęce tępienie Słowian nadłabskich, dalszymi ich aktami: łupieska polityka i nieprzerwany łańcuch nieszczęść, zdrad i okrucieństw krzyżackich. Za spustoszeniem fizycznym, jakie sprawiają w szeregach ludzkości, idzie spustoszenie moralne. Najwznioślejsze idee obracają w kłamstwo, każdą kopalnię prawd wiekuiowych obracają w kopalnię złota dla siebie a w dół grobowych dla drugich. Wobec Litwy dyskredytowali kiedyś ideę chrześcijańską, wobec historyi dyskredytują i dzisiaj kulturę, urabiając ją w wyrafinowane narzędzie torturowania drugich i nasywania swoich. Każdy naród nowożytny wniósł myśl wielką, zasługę wielką do skarbcza ludzkości i stąd tytuł do wdzięczności i pojęcie o misji dziejowej. Co wnieśli prusacy? Może ideę państwa, aby zamienić je w więzienie, wygodne dla tych, którzy są już doszczętnie zdemoralizowani, — państwa prze-

ciwstawionego narodowi a odrzucanego dotąd przez tych Niemców południowych i zachodnich, przez których istotnie przemawiał nieraz geniusz ludzkości?

Zaiste skoro pomyślimy, ile klęsk nieszczęść, ohyd i potworniejszych jeszcze grózb na przyszłość prusacy dali Europie od chwili brutalnego swego zwycięstwa w r. 1870, zobaczymy, że oni są przekleństwem i ohydą świata nowoczesnego. Prowadzili wojnę w sposób, który dzisiaj służy Chamberlainowi za wzór i usprawiedliwienie najdzikszych okrucieństw, a rezultatem jej — postawienie Europy pod broń, rozciągnięcie na wszystkie ludy kłątwy militarystyki. Prowadzili ją rzekomo w imię narodowości, aby tem brutalniej dusić narodowości we wszystkich stronach państwa: na wschodzie — Polaków, na północy — Duńczyków, na zachodzie — Alzacyków, na południu — Łużyczan.

Prusacy pierwsi w dziejach zaczęli zaprowadzać ustawy wyjątkowe, zadając kłam najelementarniejszemu poczuciu równości obywatelskiej i swobody sumienia. Dla zadowolenia żarłoczności potomków krzyżackich, którzy trudnili się znanymi wyprawami rozbójniczymi, stworzyli dzisiejszą politykę kolonialną, wysysającą soki żywotne ludów całych, rozpętającą najdziksze instynkty swoich junkrów i urzędników; przy ich pomocy „cywilizują“ Kamerun i Chiny w sposób, który tamże sprawę cywilizacji cofa o długie lata. Najgenialniejszy mąż pruski ułożył księgę polityczną i etyczną, którą mógłby podyktować wilk, gdyby rozumował, a najtypowszy żyjący ich reprezentant, ukoronowany wynalazca opaski na wąsy, uczy poddanych strzelać w razie komendy na ojców i braci i tak powtarzać w dziejach współczesnych bohaterskie czyny Hunnów. A gdy krwią niewinnych zbroczy się wolności ziemia, z dumą i pewnością siebie może wyrzec koronowany mowca i podróżnik: „Es ist erreicht!“

Można śmiało powiedzieć, że prusacy ułożyli specjalny katechizm nienawiści i ludożerstwa. Czadem swoich krwiożerczych techniczy mąca umysły nawet

tych, którzy najbardziej dotąd odbiegali od tradycyi wilczych; filozofowie ich nawołują do roztrząskania pałkami „twardych“ łbów słowiańskich, stronnictwa najwierniejsze dotąd ideałom ogólnie ludzkim zaczynają także objawiać zapędy ludożercze. Gdziekolwiek stopy postawią, rozlega się jęk geniuszu ludzkości, gdziekolwiek rozbiją swe namioty, rozpoczynają się orgie zbydlęcenia etycznego i w system „porządku“ przybranego pyszałkowstwa, fałszu i nikczemnego sobkostwa. Nareszcie pijani jadem, rozszalali polityką ludożerczą, dochodzą do delirium: urządzają gromadne egzekucyje dzieci. Gdyby żyli kilka tysięcy lat temu, kazaliby je topić jak Faraon, aby się pozbyć widma „wroga państwa“, albo zarzywać jak Heród. Duch to ten sam, formy tylko przystósowane do wymagań czasu. Gorzej: tamci wojowali z dziećmi tylko, dzisiaj skazuje się na gnicie w więzieniu matki, siostry i braci, co stali w obronie katowanych.

Ale zbrodnie dziejowe mszczą się okrutnie. Za barbarzyństwo takie, spełnione pod egidą praw i to rzekomo tak bardzo kulturowych, odpokutuje państwo niemieckie wżeśniej czy później.

Gdzie się podziela dziś potęga Assyrii, chwała Chaldei, pycha Babilonu, blask Niniwy, groza Hunów? W gruzach i pomroce dziejowej tylko nazwy po nich zostały, jeno ślady, na których ludzkość wyciskać może uczucia przekleństwa i wzgardy. A przetrwał je i żyje dotąd pobity przez nie ongi i zdziśiatkowany lud słaby liczebnie, bezorężny i osamotniony, który umiał być wytrwałym i zamiast ewangelii nienawiści dał światu przykazania miłości...!

Fortuna ludzkości kołem się toczy i miażdży wszystko, co zbudowane na pysze, fałszu i dzikości. Zatruwają się one prędko jadem własnym; zwracają się najprzód przeciw obcym, potem przeciw swoim, uderzają wprzód w mózg, by go napełnić planami szatańskimi, potem mącą go i rozsadzają.

Czują to prusacy i w całej ich polityce, kierowanej na pozór poczuciem bezbrzeżnej siły, przebija się sporo strachu. Strach przemawia z nich, gdy pomysłą że nawewnątrz i nazewnątrz czają się na nich wrogowie. Strach z nich przemawia, gdy widzą krzewiące się coraz bujniej pokolenie, plwające im w oczy wzgardą, umiejące stać i trwać cicho a niezłomnie. I strach z nich przemawia, gdy najpiekniejsze ich środki eksterminacyjne wręcz przeciwny, niż zamierzony, odnoszą skutek. Dziś mamy tego namacalne dowody w Wielkopolsce. W miejsce każdego szlacheckiego sprzedawczyka wyrastają dziesiątki tysięcy dusz tęgich i niezłomnych. Prusacy sami przesunęli punkt ciężkości sprawy polskiej z rąk szlachty do rąk ludu. Prusacy gruntownie zmiażdżyli wszystkie zdrady, wszystkie marzenia, wszelką politykę „ugodowców“. Prusacy sprawili, że z piersi rozrzuconych

po świecie, słupami granicznymi rozbitych milionów, jeden wyrwał się krzyk — a po tym krzyku poznaliśmy, żeśmy braćmi!

Historja uczy, że z drobnych stosunkowo wypadków rozpoczynały się wielkie ruchy narodowe i społeczne, brzemienne skutki dla całej ludzkości. Silny prąd żywiołowego protestu w społeczeństwie polskim pod wpływem procesu wrześnińskiego, zdaje się zapowiadać takie doniosłe konsekwencye dla Niemców, — i kto wie, czy nie dożyjemy takich wypadków, takich zmian radykalnych w polityce europejskiej, że nawet barbarzyńcy północni zadrzą i sami przerażą się następstw swego kroku.

Przedewszystkiem rozbrzmiało po kraju hasło wyzucia się z wszystkich potrzeb styczności z Niemcami, zupełnego zignorowania ich w kierunku materialnym i ekonomicznym.

Rzecz to bardzo słuszna i uzasadniona, bo wprost grzechem narodowym jest tuczyć Niemców naszym ciężko zapracowanym groszem, najzjadliwszych wrogów naszych popierać z wyraźną szkodą rodzinnego handlu i przemysłu.

Ale ponad stosunkami ekonomicznymi, ponad handlem i przemysłem, ponad sferą materialną leży szeroka dziedzina *wpływów moralnych* i tam nam w pierwszej linii wzrok skierować należy, tam wznieść niezdojety szaniec przeciwko zakusom niemieckim. A tą dziedzina jest przedewszystkiem nasz **język ojczysty**, najdroższy a ostatni skarb, jaki nam pozostał po świetnej przeszłości.

(Dok. nast.)



15.933 Koron kary!

(Głos z kraju).

Ustawa z dnia 1. stycznia 1889 Dz. u. kr. Nr. 16. „O stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego“ Tytuł III. „O karach dyscyplinarnych“ opiewa: Kary dyscyplinarne są następujące: a) nagana; b) chwilowe lub stałe odjęcie przyznanego już dodatku pięcioletniego; c) odjęcie kierownictwa szkoły, przeniesienie na inną posadę z tą samą lub niższą płacą, lub przeniesienie starszego nauczyciela na posadę młodszego nauczyciela; d) utrata posady z pozostawieniem prawa do ubiegania się o inną posadę; e) wydalenie z publicznego zawodu nauczycielskiego.

Art. 25. opiewa: Naganą należy udzielać na piśmie, z zagrożeniem użycia surowszych środków w razie ponownego przewinienia. Każda udzielona nagana odracza przyznanie dodatku pięcioletniego o trzy lata; pod innymi względami zaś po upływie trzech lat dobrego zachowania się nauczyciela traci ona mu nagana swoje znaczenie.

Na pozór zdawałoby się, że art. 24. i 25. cał-

kiem jasno przedstawiają sprawę. Tymczasem tak nie jest. — Zastanówmy się uważnie nad brzmieniem tych artykułów.

Pierwszym stopniem kary dyscyplinarnej jest *nagana*, która odracza przyznanie *dodatku pięcioletniego* na trzy lata, a nie *dodatków pięcioletnich*. Znaczy to tak (lub powinno tak być), że nauczyciel, który otrzymał nagana n. p. w pierwszym pięcioletciu stałej służby, powinien otrzymać pierwszy dodatek po upływie *nie pięciu*, lecz *ośmiu* lat; drugi zaś dodatek należy mu się już w terminie tym, w którym by należał mu się, gdyby wcale nie otrzymał nagany t. j. po upływie *lat dziesięciu* od pierwszego stałego zamianowania; trzeci po upływie *lat 15tu* itd.

W tym wypadku zapłaciłby nauczyciel tytułem kary *kwotę 300 Koron*, t. j. przez te trzy lata, w których nagana ma swoje znaczenie nie pobierałby dodatku.

Dzieje się jednak inaczej, gdyż nauczycielowi, który otrzymał nagana *odracza się każdy następny dodatek o 3 lata*; płaci on *już nie 300 Koron* lecz 5×300 t. j. *1500 Koron kary*, tak jakby raz udzielona nagana miała swoje znaczenie *przez cały przebieg służby nauczycielskiej*.

Drugim stopniem jest *chwilowe lub stałe odjęcie dodatku pięcioletniego*. Takie chwilowe odjęcie, ponieważ jest wyższym stopniem kary aniżeli nagana, *jest de facto niższym stopniem*, bo gdy odjętym jest chwilowo dodatek n. p. przez lat 5, to ukarany zapłaci 5×100 czyli *500 K.* Po pięciu latach należy mu zwrócić ten odjęty *chwilowo* dodatek.

Porównując ten stopień kary z nagana dochodzi się do tego, że za nagana czyli karę pierwszego stopnia płaci się *trzy razy więcej* aniżeli za karę drugiego stopnia. Gdzin tu logika? *Stale zaś odjęcie* dodatku pięcioletniego równa się karze pieniężnej *7500 Kor.*

Trzecim stopniem kary jest: 1) odjęcie kierownictwa. Nikt nie zaprzeczy, że trzeci stopień jest zawsze wyższy aniżeli pierwszy i drugi. Przypatrzmy się jak w tym stopniu kara wygląda. Aby być kierownikiem, potrzeba mieć mniej więcej 10 lat służby, a że do emerytury wystarcza 35 lat służby, zatem odjęcie kierownictwa czyli dodatku za kierownictwo jest karą równającą się kwocie 25×100 czyli *2500 K.*, znaczy to, że trzeci stopień kary, w tym wypadku zamiast być wyższym, jest w rzeczywistości o $\frac{2}{3}$ *niższym* od drugiego, co jest niekonsekwencją w najwyższym stopniu. 2) Przeniesienie na inną posadę z tą samą płacą praktykuje się w ten sposób, że takie przeniesienie odracza *ciągle* dodatek 5-letni o lat 5, czyli, że ten dodatek ginie, co równa się karze pieniężnej (mówię o kierowniku mającym 10 lat służby i n. p. jeden dodatek 5-letni) *5000 Koron*. Więc ten nauczyciel, który zasłużył na odjęcie kierownictwa

zapłaci o połowę mniej, niż ten, który tylko zasłużył na przeniesienie na inną posadę? Zdaje się, że ten, który nie zasługuje być kierownikiem jest winniejszym, aniżeli ten, którego się tylko przenosi na inną posadę — tutaj tymczasem jest przeciwnie. Takiej sprawiedliwości pojąć trudno. 3) Przeniesienie starszego nauczyciela na posadę młodszego nauczyciela. Weźmy jako przykład nauczyciela starszego mającego 10 lat służby, służącego przy 4-klas. szkole z IV. kl. płac, którego płaca wynosi 1000 K. Takiego nauczyciela przenosi się na posadę młodszego, w tej samej klasie *z płacą 700 K.*, znaczy to, że ten nauczyciel płaci *rocznie kary 300 K.*, czyli, że za resztę 25 lat służby zapłaci 25×300 , co czyni *7500 Koron*. Zatem ten nauczyciel jest *3 razy* srożej ukarany, aniżeli ten, któremu się odbiera kierownictwo. Kara taka jest równą stopnia drugiego, gdy nastąpi stałe odjęcie dodatku 5-letniego. Jakaż więc różnica i jakie stopniowanie?

Prosimy więc o dokładne wyjaśnienie, jak należy rozumieć Art. 24. i 25. odnośnej ustawy. Teraz przypatrzmy się jak wyglądają te kary według Art. 24. i 25. w poniżej podanej tabelce:

Stopień I. Nagana; równa się karze . . .	1500 K.
„ II. a) Chwilowe odjęcie dodatku równa się karze	500 K.
„ b) Stałe odjęcie dodatku równa się karze	7500 K.
„ III. a) odjęcie kierownictwa równa się karze	2500 K.
„ b) Przeniesienie na inną posadę równa się karze	5000 K.
„ c) Przeniesienie starszego nau- czyciela na posadę młodszego równa się karze	7500 K.

Jako ilustrację powyższego artykułu podaję obrazek wzięty z życia nauczyciela, którego od 23 lat znam osobiście, który żyje i dotąd spełnia obowiązki zawodowe.

Jakie to były jego winy, pomijam, gdyż to do rzeczy nie należy — ja chcę tylko z ołówkiem w ręku przeprowadzić rachunek tych kar, jakie ten biały murzyn zapłacił już i jakie zapłacić ma jeszcze.

Pan N. N. został stałym nauczycielem dnia 1. września 1888 r., był więc nauczycielem lat 23, licząc do 31. sierpnia 1901 r. Stracił wszystkie dodatki pięcioletnie, a więc za 23 lat stałej służby *należało mu się 4200 K.*, które stracił bezpowrotnie. W roku 1894 było pierwsze podwyższenie — powinien więc otrzymać podwyżkę co najmniej na 700 K., lecz nie otrzymał — stracił więc przez lat 7 kwotę *700 K.*

W roku 1896 było drugie podwyższenie — powinien był otrzymać podwyżkę na 800 K., lecz nie otrzymał — stracił więc przez lat 5 kwotę *500 K.*

W roku 1899 było trzecie podwyższenie — po-

winien był otrzymać podwyżkę na 1000 K. — nie otrzymał żadnej, i znów stracił za 1 rok i 8 miesięcy kwotę 333 K. 32 h.

Wreszcie po wysłużeniu 15 lat służby, powinien otrzymać kierownictwo przynajmniej 2-kl. szkoły, nie otrzymawszy i tego, stracił za 8 lat służby kwotę 8000 Koron — co czyni razem za 23 lat służby już pokązną sumę, którąby i nie nauczyciel nie pogardził, bo 6533 K. 32 h. I pomyśleć tu, że taką sumę zapłacił biedny nauczyciel, nękanym przez wszystkich, nie bronionym przez nikogo, ojciec sześciorga dzieci, i na stanowisku lepszym, aniżeli zawód nauczyciela.

Lecz idźmy dalej.

Karze tej nie koniec jeszcze, bo nauczyciel ten służy dalej, a przed sobą ma jeszcze 12 lat służby do emerytury — zapłaci więc jeszcze:

- a) dodatkami pięcioletnimi za lat 2 po 400 K. a za lat 10 po 5000 K. co czyni razem . 5800 K.
- b) z powodu nie podwyższenia pensji do 1000 K., gdyż od 1. września 1901 pobiera 800 K. i zdaje się i nadal może pobierać je będzie, co czyni rocznie 200 K. a za lat 12 2400 K.
- c) dodatkiem za kierownictwo, którego niema za lat 12 po 100 K. rocznie, co znów czyni razem 1200 K.

Razem za lat 12 zapłaci 9400 K.

co czyni z poprzednią karą za ubiegłych lat 23, łączną kwotę 15.933 Koron 32 hal. wyraźnie piętnaście tysięcy dziewięćset trzydzieści trzy Koron 32 hal. kary.

Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe.

Cyfry powyższe są tak wymowne, że nie potrzebują komentarzy. *) ALFA.



Głos zagranicznej prasy.

(Dokończenie).

Wenden wir uns jetzt der Betrachtung der bestehenden Schulen zu, so ist vor allem eines zu constatiren: Galizien ist das Land der einclassigen Volksschule. Über 70% der Schulen des Landes sind einclassig, nicht einmal 6% haben mehr als vier Classen! Der galizische Landesschulrath, der Betonböden für Schulzimmer befürwortet, beurtheilt auch den Bauzustand und die Einrichtung der Schulen. Er ist von vorneherein von dem Vorwurf der allzu rigorosen Beurtheilung gefeit, umso charakteristischer ist es, dass er bei 646 Schulen, also fast 1/6 aller Schulen, den Bauzustand für ungenügend erklärt. Er scheint eine hygienische Massnahme der Schule zu belassen. Der Halbtagsunterricht ist in Ga-

*) Zupełnie podobny los dotyka kolegę p. Andrzeja Gałęzykę, obecnie w przemyskim okręgu, którego w nader nielitościwy sposób skrzywdził inspektor szkolny p. Julian Nowakowski, za czasów swego panowania w Jarosławiu. Z opowiadania kolegów wiemy, że p. Gałęzyka czynił rozliczne starania o zniesienie tak strasznej kary — lecz bezskutecznie. Należałoby mu jeszcze raz spróbować szczęścia. Przyp. Red.

lizien die Regel mit seltenen Ausnahmen. Unter den 80 Schulbezirken Galiziens gab es 1899/1900 schon 45, in welchen keine einzige Schule Ganztagsunterricht hatte. In Bezug auf den Halbtagsunterricht ist in Galizien folgender Fortschritt zu verzeichnen:

Schulen mit Unterricht:

	halbtäglichem	theils halbtäglichem theils ganztäglichem	ganztägigen
1890*)	1380	527	1872
1895 96**)	2903	527	236
1899/1900**)	3233	479	227

Unter solchen Umständen ist es begreiflich, dass der Turnunterricht keiner besonderen Pflege bedarf, die galizische Pädagogik glaubt wahrscheinlich genug für die körperliche Entwicklung gethan zu haben, wenn sie die Kinder nur einen halben Tag in der Schule hält. Für 1895/96 weist der Landesschulrath 1046 Schulen aus, an welchen Turnunterricht erteilt wurde, 1889/1900 nur mehr 308. Aus 11 Bezirken ist er ganz ausgerottet. Auch für den Arbeitsunterricht der Mädchen bleibt wenig Zeit. An 869 gemischten Schulen wird kein Handarbeitsunterricht erteilt. Der gewissenhafte Landesschulrath lässt auch die Unterrichtsertheilung beurtheilen und erklärt sie 1899/900 in 134 Schulen für ungenügend. Einzelne Bezirke sind da besonders hervorzuheben, so z. B. der Bezirk Gródek mit 36 Schulen und 16 Fällen genügender, 13 Fällen ungenügender Unterrichtsertheilung, und der Bezirk Przemyśany, für den die Zahlen in derselben Folge 63, 38, 13 sind. In 107 Schulen sollen die Lehrmittel ungenügend sein, 25 Schulen haben gar keine Lehrmittel! An den galizischen Schulen wirkten 1899/1900 140 Lehrer und 1039 Lehrerinnen ohne jede Qualification für das Lehramt. Von den 4089 Lehrern waren 1142 in provisorischer Stellung, das sind 27.8%, von den 3863 Lehrerinnen waren gar 2454 provisorisch, das sind 65.4%, von sämtlichen Lehrkräften waren 45.2% provisorisch. Welche Summe von Elend das bedeutet, ersieht man aus dem galizischen Landesschulgesetz vom 15. Juni 1892, das für 65% der definitiven Lehrstellen in Landgemeinden 300 fl. als Gehalt festsetzt und das bestimmt, dass die Vergütung provisorischer Lehrkräfte nicht weniger als 250 fl. jährlich betragen darf. (Art. 11 A. C.) Die galizischen Lehrer sind trotz der jahrelang währenden Hungereur doch nicht ganz brav. Im Schuljahre 1899/1900 wurden von den definitiven Lehrern und Lehrerinnen 184 gerügt, 37 disciplinarisch bestraft, von den provisorischen erhielten 226 Disciplinarstrafen.

Wir haben uns etwas ausführlicher mit dem Schulverhältnissen Galiziens beschäftigt und haben Thatsache neben Thatsache gestellt, um zu erwiesen, wie tief in Österreich die Achtung vor dem Gesetze gesunken ist. Wir haben uns ausführlich mit dem galizischen Schulwesen beschäftigt, weil es typisch für die österreichische Schulverwaltung, typisch für die Autonomie der Länder ist. Weil wir wissen, dass wir in Österreich keinen Minister, keine Schulbehörde haben, die sich gegen die Umwandlung unseres Schulwesens nach galizischen Muster wehren würde, weil wir sehen, dass die galizische Pädagogik vor unseren

*) Statystyka austr. Tom XXXV. Zeszyt 1.

**) Sprawozdanie Rady Szk. kraj. 1895/96, 1899/1900.

Augen langsam unter den Hut des Clericalismus ihre Herrschaft auch in den westlichen Kronländern auftreten will, deswegen haben wir heute gezeigt, was uns bevorsteht, wenn nicht alle Mann an Bord sind. Nicht um unsere Zukunft geht der Kampf, sondern um die Zukunft der Völker dieses Reiches. Wir Lehrer müssen kämpfen, um die Einhaltung der Gesetze zu erzwingen, gegen jeden, der die Gesetze missachtet, seien es einzelne Parteien, seien es Minister.



NAJWYMOWNIEJSZY ARGUMENT.

(Dokończenie).

§. 54. Dodatki funkcyjne uważa się za część płacy i wlicza je w całości do emerytury.

§. 58. Nauczyciel, który pierwiej okaże się niezdolnym do służby zanim uzyska prawo do emerytury, otrzymuje odprawę do lat 5-ciu wynoszącą jednoroczną płacę, zaś po 5-ciu latach aż do 10 — odprawę, która wynosi całą dwuletnią płacę.

Po 10 latach służby dostaje emeryt 40% płacy a za każdy dalszy rok o 2% więcej.

Jeżeli nauczyciel nie z własnej winy stał się niezdolnym do pracy zawodowej, nie ukończywszy 10-ciu lat służby, a ma skończonych 5 lat służby, otrzyma emeryturę taką, jakgdyby wysłużył całych 10 lat.

Przy obliczeniu czasu służby do emerytury liczy się czas ponad 6 miesięcy za jeden cały rok.

§. 63. Jeżeli zmarły miał prawo do emerytury należy się wdowie pensya 40% z ostatniej płacy męża.

§. 66. Dzieci dostają dodatek na wychowanie, który wynosi dla każdego dziecka z osobna $\frac{1}{5}$ część emerytury, jaką pobiera wdowa po nauczycielu. Liczba dodatków nie może być wyższą od pensyi wdowiej.

Stałe płace dla wdów wraz z dodatkami dla dzieci po nauczycielach emerytach nie mogą przewyższać razem 80% ostatniej pensyi zmarłego.

Kwartał pozgonny przyznany jest nie tylko rodzinie zmarłego, ale nawet krewnym aż do 4-go pokolenia, taksamo i po zmarłych nauczycielkach. Również osoby obecne, które pielęgnowały chorego i zajmowały się pogrzebem, mają prawo do odebrania w całości kwartału pozgonnego.

Co do wkładek na emeryturę, to wynoszą one w pierwszym roku zamianowania 10%, w następnych latach 3%.

§. 80. Dodatki pięcioletnie zostają przyznane wszystkim nauczycielom bez różnicy według najnowszej ustawy, chociażby dotychczas pobierali niższe dodatki.

Dalsze paragrafy określają dodatkowe wynagrodzenie za zastępstwo nauczyciela i tak: w miejscowościach niżej 10.000 ludności przypada nauczycielowi 30 Koron miesięcznie — w miejscowościach ponad 10.000 ludności i przy szkołach wydziałowych 40 Koron.

Ustawa o dodatkach pięcioletnich wejdzie w życie 1. dnia miesiąca po sankcyi ustawy, zaś inne §§. uzyskają moc prawną od 1. stycznia 1903.

Natomiast już od 1. stycznia 1901 otrzymują nauczyciele normalną płacę *podwyższoną* t. j. przy szkołach ludowych 1200 Koron, a przy szkołach wydziałowych 1600 Koron.

Równocześnie zniesione zostają płace IV. i V. klasy, wobec czego najniższa płaca nauczyciela ludowego wynosi 1200 Kor.

Nauczyciele tymczasowi z egzaminem dojrzałości dostają wynagrodzenie 900 Kor. rocznie.

Wdowy i sieroty po nauczycielach, jak również nauczyciele w stanie spoczynku, otrzymują emeryturę według nowej ustawy.

Jeszcze jeden dowód!

Słusznego, bo popartego państwową ustawą szkolną z r. 1869 żądania nauczycieli ludowych w Galicyi jakoteż w reszcie krajów koronnych monarchii austriackiej, którzy domagają się *zrównania płac swoich z poborami urzędników państwowych od XI. do VIII. rangi*, (tej ostatniej dla nauczycieli szkół wydziałowych) nie zdoła osłabić żadne rozumowanie albo odwoływanie się na brak potrzebnych na ten cel funduszków ze strony czynników miarodajnych, a już chyba najmniej wstrętne wybiegi znieawidzonego powszechnie redaktora „*Szkolny*“, który ośmielił się wykombinować „*nowy*“ system płac dla naszego nauczycielstwa — system przeklęty wraz z jego autorem przez wszystkich zdrowo myślących ludzi.

Pomijając ostatnie r. b. podwyższenie płac dla nauczycieli w Czechach, Niższej Austrii i na Śląsku, albowiem nie czyni ono zadość żądaniom nauczycieli, gdyż o znaczny procent stoi niżej od regulacji płac urzędników państwowych, przytaczamy jeszcze jeden z najwymowniejszych dowodów, a tym jest rządowy projekt dla unormowania płac dyurnistom sądowym, który jeszcze w sesyi przedświątecznej przyjdzie pod o brady Izby poselskiej i przez nią uchwalonym zostanie.

Oto główne zasady wspomnianego projektu:

1. Mianowanie dyurnistów i kalkulantów odbywa się przez tego, kto mianuje urzędników najniższej rangi.
2. Dyurnistom i kalkulantom przyznany będzie charakter „pomocniczych urzędników“ (Hilfsbeamten). dla których ma być stworzona nowa najniższa XII. ranga, wcielająca ich w ten sposób do całego stałego etatu.
3. Zniesienie ryczałtu i stałe budżetowanie.
4. Prowizoryczna płaca 3 do 5 kor. dziennie.
5. Pensyonisci, zatrudnieni jak dyurniści, pozostają i nadal w obecnym stosunku.
6. Inni dyurniści po 5 latach służby, jeżeli odpo-

wiadają warunkom, przez rozporządzenie oznaczyć się mającym, zostają stabilizowani i otrzymują tytuł, zastosowany do rodzaju roboty i płacę stałą, której *minimum* jest 1.000 k., a *maximum* 2.000 k. Stopniowanie i sposób awansu oznaczy rozporządzenie.

7. Zaopatrzenie starości i pensye wdowie i sieroce, będą zapewnione, jak urzędnikom.

8. U prowizorycznych i pensjonistów (ustęp 4. i 5.) niezawiniona nieobecność w urzędzie, nie przerywa poboru płacy dziennej.

Co do wysokości plac — projekt rozróżnia dwie grupy krajów: *Galicyę, Bukowinę i Dalmacyę z niższymi(?) płacami* — i resztę krajów koronnych *z wyższymi(?)*. W pierwszej grupie będą 3 klasy: 2 kor., 2 kor. 25 h., 2 kor. 50 h., w drugiej 4 klasy: 2 kor. 20 h. 2 kor. 40 h., 2 kor. 60 h. i 3 kor. dziennie.

Pomocnicy kancelaryjni rekrutują się wyłącznie z dyurnistów i kalkulantów, na pewnych, rozporządzeniem określonych warunkach — między niemi najmniej 3 letnia zadowalająca służba, jako pełnozatrudniony dyurnista lub kalkulant. Mianowanie bez konkursu przez władzę, która mianuje najniższych urzędników XI. klasy.

Płaca miesięczna — według dwóch grup krajów (jak dyurnistów) i według 4 klas miejscowości. W grupie *zachodniej* wynoszą płace:

w I. klasie	od 100 do 150 kor. miesięcznie
w II. klasie	„ 90 „ 130 „ „
w III. klasie	„ 80 „ 120 „ „
w IV. klasie	„ 65 „ 115 „ „

zaś w grupie *galicyjsko-dalmackiej* pierwszej klasy nie ma(?) a

w II. klasie	od 85 do 125 kor. miesięcznie
w III. „	„ 75 „ 115 „ „
w IV. „	„ 70 „ 110 „ „

Stopniowanie w tych granicach odbywa się według lat służby z posuwaniem się na wyższy stopień co 5 lat.

Co do rozwiązywania stosunku obowiązują ogólne przepisy dyscyplinarne. Ażebym jednak zachować prywatno-prawny charakter stosunku, musi być zachowana zasada *wypowiedzialności* dla obu stron, przyczem jednak termin wypowiedzenia ze strony rządu byłby znacznie większy. Co do *zaopatrzenia* zaś, jest zamierzone otwarcie *osobnego instytutu zaopatrzenia*.

Według obliczenia projekt powyższy wymaga podwyższenia dotychczasowego wydatku o kwotę od 7 do 8 milionów 700 tysięcy koron.

Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że „Kółko polskie“ ze względu na starania galic. nauczycieli nie bardzo chętnie głosować będzie za tak obfitem polepszeniem bytu dyurnistów sądowych — ale gdy taką jest wola rządu, więc i ono okaże się życzliwem...



Sprawozdanie z konferencji okręgowej nauczycielskiej.

Dnia 19. i 20. września b. r. odbyła się częściowa konferencja nauczycielska w Bohorodczanach, zaś dnia 25. i 26. września w Sołotwinie. Na obu tych konferencyach omawiano sprawy pedagogiczne i dydaktyczne, przyczem odbyły się i lekcyje praktyczne oraz urządzono wystawę robót ręcznych kobiecych, wypracowań piśmiennych i z nauki slōjdu.

W Sołotwinie przeprowadzili lekcyje praktyczne pna Epstein i p. Guca, wywiązując się bardzo dobrze ze swego zadania. Na uznanie publiczne zasługują wypracowania, pełne gruntownej znajomości rzeczy pny L. Hodoly i p. I. Bednarzkiego, za co im podziękowało grono konferencyjne.

Wystawa robót ręcznych kobiecych świadczyła o wielkiej i mozolnej pracy nauczycielek, które swe młodociane uczennice potrafiły doprowadzić do takiej doskonałości. Niemalą też zasługą było p. Tokarskiego, urządzenie wystawy z nauki slōjdu.

W ogóle tegoroczna konferencja przyniosła wiele korzyści dla uczestników, bo przewodniczył jej fachowy znawca spraw szkolnych inspektor p. Marcei Nowakowski. To też u nauczycielstwa naszego jest obecnie zapał do pracy i powszechna radość, że doczekali się przełożonego, który potrafi należycie ocenić ich chętną pracę i zdolności, co w wielu razach przyjemniejszem jest dla nauczycieli, aniżeli sute wynagrodzenie.



WSPOMNIENIA POSMIERTNE.

Jan Tarabanowicz emeryt. nauczyciel zmarł w wakacje b. r. w Monasterzyskach.

Emil Buczacki, starszy nauczyciel szkoły męskiej w Sanoku zmarł dnia 22. z. m.

Cześć Ich pamięci!

Wiadomości potoczne.

Pod rozwayę naszego nauczycielstwa. Konferencja okręgowa w Nikolsburgu (na Morawii) uchwaliła b. r. aby do śpiewania „Hymnu ludowego“ jako utworu nader trudnego, nie przystępować wcześniej aż dopiero w klasie III cieją, w dodatku gdy dzieci posiadają słuch dobrze rozwinięty. U nas zawsze inaczej, bo nauczyciele silą się na wyuczenie „Hymnu“ już w klasie I...!

Koziołki redaktora „Szkoły“. Piszą nam z kraju: Obrażony „Karol Mały“ chcąc zdyskredytować w opinii nauczycielstwa zamiary komisji wiecowej, opatruje jej uchwały głupim komentarzem. Ej, doktorze! czy tylko ty nie jesteś właśnie tą kukułką na której dawno poznała się Rada Szk. krajowa, a nauczycielstwo w kraju ma również dobrą sposobność ocenić cię z Two-

ich enucyacyi. Sprzykrzył ci się już widocznie wykaz nad-
syłanych składek, rozumiemy to bardzo dobrze! A co do
śmiesznego żądania sprawozdania z komisji zapytujemy :
„de kum a de korowaj“.

Przypuszczenie o zmonopolizowaniu wydawnictwa
zeszytów przez Radę Szk. kraj. było prawdopodobnem,
gdyby dr. Bobrzyński pozostał na swem stanowisku.
Wiadomo przecież, że był on aż nadto pomysłowym,
i na wszystkiem chciał przysparzać dochodów rządowi.
Świadczy o tem choćby ta okoliczność, że wziął w swe
ręce ruskie wydawnictwo książek szkolnych a pragnął
odebrać polskie od Ossolineum, lecz mu się nie udało.

Żądanie całego nauczycielstwa. Koniecznem jest,
aby Rada Szk. krajowa przystąpiła do ogłaszania ca-
łego protokołu ze swych posiedzeń, zwłaszcza, że po-
siada swój organ urzędowy. Wiadomo, iż w początkach
istnienia wymienionej instytucji za ś. p. Agenora hr.
Gołuchowskiego ogłaszano publicznie protokoły z posie-
dzeń Rady Szk. kraj. Jawność z sesji najwyższej ma-
gistratury jest dopuszczalną, albowiem w r. 1886 kiedy
między jej członkami zasiadał znany automista Stani-
sław hr. Badeni, umieszczała „Szkoła“ wyciągi z tychże
posiedzeń. Z nastaniem „Dziennika urzędowego“ ogra-
niczyła się Rada Szk. kraj. na nominacjach, przenie-
sieniach i co najwyżej wydawaniu okólników.

Obywatelstwo honorowe za zasługi położone nad
rozwojem szkoły i pracą długoletnią dla dobra gminy
nadała onegdaj Rada miejska w Krukienicach (powiat
Mościska) p. Edwardowi Daszkiewiczowi, kierownikowi
tamt. szkoły.

Charakterystyczne spostrzeżenie zamieścił w o-
statnim num. „Sądcezanin“, notując, „że teraźniejsze
książki szkolne, chociaż są o 2. hal. tańsze, ale za to
papier w nich to licha bibuła, druk zamazany, nieczy-
telny, że aż litość bierze, iż temu biednemu chłopu nie
sprzedadzą nawet książki porządnej!“ Komentarze od-
padają.

Nowa ofiara! Donoszą nam z okręgu husiatyń-
skiego, „że kolega nasz A. Pawlusiewicz, stały starszy
nauczyciel szkoły męskiej w Husiatynie, został przez
tamt. inspektora p. H. Bromilskiego do tego stopnia
skrzywdzonym, że musiał wnieść prośbę o przeniesienie
po 16-letniej chlubnej służbie w stan spoczynku. Prze-
rzedzają się więc szeregi cichych i ucziwych praco-
wników na niwie oświaty, bo jedni umierają z głodu,
drudzy uciekać muszą. Czy już naprawdę nie ma niko-
go w Radzie Szk. kraj. coby się zechciał ująć za po-
krzywdzonym nauczycielem?“

Zasiłek państwowy do krajowego funduszu szkół
ludowych w kwocie 109.886 koron jest stały, jako o-
party na ustawie.

Ale wzrosła jedna pozycya: *na niemieckie szkoły*
ludowe dla wojskowych preliminowano 17.554 kor.
czyli o 4.010 kor. więcej niż na rok 1901.

Prawna podstawa tych szkół i niemieckiego w nich
języka wykładowego — żadna, — jest to wręcz sprze-
czne z treścią ustawy o języku wykładowym w galic.
szkołach ludowych i średnich.

Były dotychczas w budżecie państwa wstawiane
kwoty na utrzymanie wojskowych szkół ludowych w
Przemysłu i Jarosławiu, tudzież „na cele szkół wojsko-
wych“ w Krakowie. Obecnie *przybywa* znowu taka po-
zycya, również z tem ogólnikowem określeniem „na
cele“ . . . dla *Lwowa*.

Ponieważ Rada Szkolna krajowa nie zapobiegła
złemu w początku, przeto obecnie ze szkodą dla spraw
krajowych *gotowiśmy dostać tą drogą, całą sieć niemie-
ckich szkół ludowych*, jedynie dla użytku dzieci woj-
skowych!!

Wyłapano ich. Rady Szkolne okręgowe mają re-
gularnie odbyć jedno posiedzenie każdego miesiąca, czy
atoli wszystkie Rady wypełniają swój obowiązek ściśle
według ustawy, wykazuje następujące zestawienie: W
Galicyi w r. 1894/5 na 76 Rad okręgowych odbyło
przepisaną liczbę posiedzeń tylko 22 Rad Szkolnych—
natomiast niżej 12-tu posiedzeń odbyło 54, niżej 9-ciu
posiedzeń 16 Rad Szkolnych.

Wszystkim — tylko nie dla nas! Ministerstwo
kolejowe zezwoliło z. m. do wydawania stałych urzę-
dowych legitymacyi do znížonej ceny jazdą koleją *dla*
emerytowanych urzędników i służ państwowych. Tym-
czasem petycja nauczycieli, wniesiona przed trzema
laty do Rady państwa i popierana rok rocznie, leży do-
tąd niezalatwioną, jedynie dla braku określenia cha-
rakteru służbowego nauczycieli. Poseł z naszego grona
p. Wojtyga mileży w Radzie państwa.

Składki. *Na ofiary gwałtów pruskich*, złożyli za
pośrednictwem naszej Administracji: Gutowski Józef
z rodziną 5 Koron. Zarząd kraj. Towarz. nauczycieli
lud. 5 Koron. Kostyk Hussakowski, uczeń II. kl. w Na-
waryi 30 hal.

Na przeprowadzenie uchwał wiecowych po 1 kor.
pp. J. Cześniowski. B. W., A. Dobrowolska, J. Pota-
czek, M. Dobek, J. Ogorzały, Chętny, K. Będziński,
Uczestnicy konf. okręg. w Fryszaku 36 Kor. 02 hal.,
Nauczycielstwo szkoły etatowej i szkoły fund. br. Hir-
scha w Obertynie 5 Koron.

◀ MAMY NA SKŁADZIE: ▶

Najnowsza mapa Galicyi — wielki format ścienny, cena
egzempl. z przesyłką 3 kor. 60 hel.

„**Jakiej reformy potrzebuje szkoła ludowa w Ga-
licyi?**“ 30 hel.

„**Z krainy nędzy**“ 30 hel.

„**Co Sejm zrobił dla nauczycieli?**“ 30 hel.

„**Wybór zawodu**“ 20 hel. — „**Nasze ciernie**“ 20 hel.

„**W obronie szkoły i praw nauczyciela**“ — mowa
posta Seitza. 30 hel.

„**Przeciw militaryzmowi**“ 15 hel.

„**Szlacheckie rządy w Galicyi**“ 10 hel.

„**Męczennik na niwie oświaty**“ 45 hl.

„**Przewodnik życia światowego**“ 4 kor. 80 hal.

„**Praktyczny poradnik**“ do wyrobu win owocowych. Cena
egz. z przesyłką 75 hal.

„**Zakon małżeństwa**“ czyli katechizm małżeński 1 kor. 10 h

„**Elementarz obrazkowy**“ metodą wyrazową i grafo-legi-
czną przez dyr. Ł. Żwierkowskiego. 90 hal. z przesyłką.

ADMINISTRACYA „SZKOLNICTWA“.

**Kompletne i broszurowane roczniki „Szkolni-
ctwa“** z roku 1894, 1895, 1896, 1897, 1898 1899 1900
po 8 Kor. rocznik. Przy zakupnie kilku roczników
25% taniej oraz spłata w ratach wedle umowy.

Oznajmienie.

Kalendarze, wyszczególnione w num. 32. i 33.
są na składzie w naszej Administracji.

Prof. Michała Lityńskiego
WIEK XIX.

bogato ilustrowana popularna historia.

O ile zapas jeszcze starczy egzempl. 2 kor., z przesyłką 2 kor. 20 hal. Do nabycia w Agencji Stanisława Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana



ZNAKOMITY PODRĘCZNIK

dla rodziców i instruktorów do nauki domowej oraz konieczny przewodnik dla pp. nauczycieli do nauki szkolnej stanowi

ZBIÓR ĆWICZEŃ PIŚMIENNYCH polskich, ruskich i niemieckich na klasę II. III. i IV. szkół ludowych typu niższego. Cena egzempl. „Zbioru ćwiczeń“ z przesyłką 1 kor. 10 hal.

Do nabycia w Administracji „Szkolnictwa“ w Nowym Sączu.



**Największy skład
MASZYN DO SZYCIA I HAFTU
SINGERA**

czółenkowych, pierścieniowych i Vibrating Shuttle, jakoteż i wszelkich innych systemów z pierwszorzędnych światowych fabryk.

Nauka haftów maszynowych bezpłatnie
Na wyplat ręczne od 30 do 65 złr
rozne od 0 do 120 złr. — gotówka
10% taniej. Najnowsze ilustrowane
cenniki przesyła franko

**Józefa Iwanickiego
następca R. Pawłowski**

w Krakowie, tylko Rynek główny Nr. 18.



Wyroby tkackie.

Płótna białe czyste lniane w sztukach po 35 u., w cenie od 23 k. do 84 k.

Płótna na prześcieradła bez szwu, szer. 150—180 ctm. w sztukach na 6 prześcier. w cenie od 22—54 k.

Dreluchy, Dymki, Ręczniki, Chustki do nosa, Ścierki i Bielizna stołowa.

Wszystko własnego wyrobu z najlepszej przędzy. po cenach najniższych. Poleca P. T. Publiczność.

Adres zamówień: **Michał Mięśowicz**
w Korczynie koło Krosna

Cenniki i próbki na żądanie oplatnie!



Zbiorki do historii naturalnej

w szkole ludowej a mianowicie okazy mine alogiczne, botaniczne i geologiczne można nabyć po bardzo niskiej cenie u Józefa Pietrasiewicz, emeryt. nauczyciela w Nowicy ad Kańsz.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Józef Gutowski.**



NOWOŚĆ
**Burski
cheviot**

Znakomita, czarna materia
dla męskiej na okrycie
== metr po 2-20 złr. ==

Na kompletne ubranie 3 złr. (6-60 złr.)

Wzór tego sukna jakoteż bogaty wybór modnych towarów na ubrania tak pod względem gatunku oraz niskich cen bywa nadesłany natychmiast franko.

Pierwszy czeski fabryczny skład sukien

Ed. Doskočila w Chośni (Królestwo Czeskie).



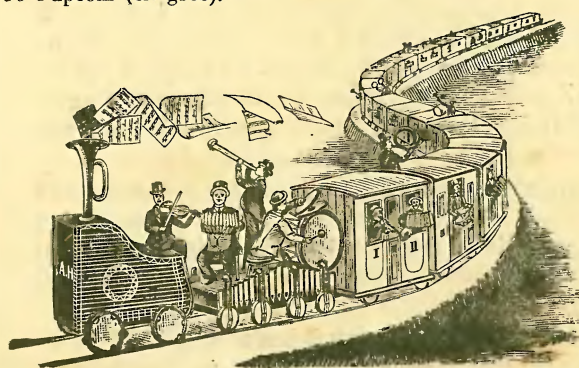
NAJLEPSZE instrumenta muzyczne i struny różnego rodzaju nabyć można najtaniej w fabryce

A. HAUSMANNA w Dürngrün-Schönbach (Czechy).

Wszelkie reperacje wykonuje najlepiej.

Stare smyczkowe instrumenta przyjmuje w zamian.

Dla pp. Nauczycieli odstępuje wyroby swoje po tej cenie co kupcom (en gros).



Pełna i nieograniczona gwarancja za trwałość i dobroć towaru!

Wielmożny Panie! Proszę wybaczyć iż dopiero teraz odpisuję. Jak każda przesyłka z pańskiej firmy tak i ostatnia sprawiła mi wielką radość. Sprowadziliśmy już rozmaite od Pana instrumenty i zawsze obsłużono nas jak najlepiej. Szanujemy więc dobre źródło, przy którym swobodnie pozostać można. Szkoda tylko, że nasze koło zamawiających jest dosyć szczupłe, aby można zaoszczędzić Panu uciążliwą wymianę i bezpłatną próbę.

Z serdecznem pozdrowieniem

Wiedeń, 26. 1. 1901.

Th. Scholz, nauczyciel.



SAPOMENTHOL

(MASO SAPOMENTHOLOWA)

nacieranie uśmierzające

wyrobu **Eugeniusza Matuli**
aptekarza w Radomyślu
(koło Tarnowa).

Środek popularny w cierpieniach reumatycznych, gośćcowych t. p. z najlepszym skutkiem używany, dostać można po cenie: słoik próbny 70 ct., słoik duży 2 złr. 50 ct. w każdej większej aptece

Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką wysłać wprost 2 razy dziennie apteka w Radomyślu koło Tarnowa.

Przesyłając pieniądze dołączyć należy 6 ct. na list przesyłkowy.



Celem ochrony przed naśladownictwami proszę żądać wyraźnie: Sapomentholu wyrobu Eugeniusza Matuli i przyjmować tylko oryginalny w opakowaniu jakie przedstawia rysunek zmniejszony tu obok się znajdujący.

W Nowym Sączu dostać można w aptece pp. Jakubowskiego i Pawłowskiego.

W drukarni J. Litwińskiego w Wieliczce